

M.p., piątek, 11 sierpnia 1944 r.

Nr 160

PREMIER MIKOŁAJCZYK OPUŚCIŁ MOSKWĘ

Moskwa, 10.VIII. Dziś rano premier Mikołajczyk, minister Romer i prof. St. Grabski opuścili samolotem Moskwę, udając się przez Teheran do Londynu. Podróż odbywać się ma bez przerwy w dzień i w nocy. Również opuścili Moskwę przedstawiciele "Komitetu Wyzwolenia Narodowego", udając się samolotem do Polski. Żegnani oni byli na lotnisku przez wicekomisarza spraw zagranicznych Wyszynskiego i wyższych urzędników tego komisariatu. Nato miast doniesienia z Moskwy nie podają, czy ktokolwiek z przedstawicieli rządu sowieckiego żegnał premiera Mikołajczyka.

"Pożegnana wizyta" u Stalina

Moskwa, 10.VIII. Wczoraj wieczorem premier Mikołajczyk wraz z towarzyszącymi mu osobami odbył rozmowę ze Stalinem. Obecny był również Mołotow. Rozmowa trwała dwie godziny. Dzisiejsze gazety moskiewskie nazywają tę wizytę "pożegnana".

OŚWIADCZENIE PREM. MIKOŁAJCZYKA DLA PRASY

Moskwa, 10.VIII. Po rozmowie ze Stalinem premier Mikołajczyk przyjął dziennikarzy, którym złożył optymistyczne oświadczenie. Powiedział on m.in., że w czasie rokowań pewne punkty zostały już uzgodnione i że najlepszym miejscem dalszych rokowań będzie Warszawa, która jest ośrodkiem polskiego życia politycznego, i tam łatwiej będzie można osiągnąć porozumienie. Stalin miał zapewnić premiera Mikołajczyka, że życzy sobie powstania silnej, demokratycznej i niepodległej Polski. Następnie premier oświadczył, że według niego właściwymi gospodarzami Polski są bojownicy ruchu podziemnego. Na pytanie dziennikarzy, jakie są szanse dojścia do porozumienia, premier oświadczył: "Nie ma sytuacji bez wyjścia. Położenie jest niesłychanie delikatne, gdyż od wyniku naszych rozmów zależą nie tylko przyszłe stosunki polsko-sowieckie, ale i przyszły porządek i bezpieczeństwo całej Europy. W końcu premier oświadczył, że obie strony postanowiły nie udzielać żadnych informacji o przebiegu obrad, aby nie wywoływać polemik i nie powodować nowych zadrażeń!"

Moskwa, 10.VIII. Korespondent agencji United Press donosi, że na zadane mu pytanie, dlaczego jedzie do Londynu, premier Mikołajczyk odpowiedział, że musi się porozumieć ze swymi kolegami z rządu, od chwili bowiem, kiedy opuścił Anglię, powstała nowa sytuacja, wytworzona przez fakt, że rząd sowiecki zawarł układy z "Komitetem Wyzwolenia Narodowego".

NOWA OFENSYWA II KORPUSU

Rzym, 10.VIII. Oddziały II Korpusu rozpoczęły nową ofensywę z punktu wyjściowego, o 40 km na północ-zachód od Ancory i zdobyły pierwszy z wyznaczonych celów, miasto Francavilla, położone między rzekami Misa i Ceza no.

P O M O C

DLA WALCZĄCEJ WARSZAWY

Londyn, 10.VIII. Wicepremier Kwapiński oświadczył, że na podstawie do twierdzenia, iż rozpoczęte już zostało udzielanie czynnej pomocy polskiej armii krajowej, walczącej w Warszawie. Pieczę nad tą sprawą sprawuje Naczelny Wódz, wicepremier i minister obrony narodowej. Wszyscy trzej pracują wytrwale i w najbliższej ze sobą łączności. Pomoc udzielana będzie w takich rozmiarach, aby była ona skuteczna. Wicepremier wezwał ludność Warszawy do zachowania zimnej krwi i do powstrzymania się od wszelkich wystąpień nieskoordynowanych.

Londyn, 10.VIII. Przedstawiciele P.P.S., Tomasz Arciszewski i Adam Ciołkosz, odwiedzili dziś wicepremiera brytyjskiego Attlee, z którym omawiali sprawę pomocy dla Warszawy.

CZY NUNCJUSZ PAPIESKI UDA SIĘ DO WARSZAWY?

Rzym, 10.VIII. W kołach watykańskich twierdzą, że nuncjusz papieski, Cortesi, uda się do Warszawy natychmiast po jej ewakuowaniu przez wojska niemieckie.

WALKI W WARSZAWIE

Londyn, 10.VIII. Komunikat gen. Bora donosi, że Niemcy zdołali odzyskać nieco terenu w centrum Warszawy i doszli do Placu Teatralnego, jednakże gmach Ratusza jest nadal w rękach polskich. Zajęli oni również szpital Kawalerów Maltańskich, gdzie przebywało 100 rannych żołnierzy niemieckich, wziętych do niewoli przez oddziały polskie. Ciężkie walki toczą się na Woli. Od bomb zapalających spłonęły pałace arcybiskupa i Dekerta i kościół św. Jacka.

ALIANCI O 130 KM OD PARYŻA

Londyn, 10.VIII. Jakkolwiek oficjalny komunikat nie wspomina o postępach amerykańskich kolumn pancernych, po dążących na wschód od Le Mans, to z doniesień korespondentów wojennych wynika, że oddziały te idą bardzo szybko naprzód i doszły już do punktu, odległego o 130 km od Paryża. Inne kolumny amerykańskie, posuwające się w kierunku południowym, doszły na szeroki front do rzeki Loary; i według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości zajęły Nantes, miasto, liczące 200 tys. mieszkańców, jeden z najważniejszych portów francuskich. Według innych doniesień Amerykanie są dopiero na przedpolu miasta, od którego dzielą ich pola minowe. Opór Niemców na tym odcinku jest bardzo nieznaczny. W Bretanii Amerykanie zdobyli Saint-Malo; Niemcy bronią się tylko jeszcze w jednym ufortyfikowanym punkcie w obrębie miasta. Natomiast ciężkie walki toczą się w sąsiednim porcie Dinard. Również zaciekle bronią się niemieckie garnizony w Breście i Lorient. W Normandii ciężkie walki toczą się nadal wokół miasta Mortain, które ostatnio znalazło się znowu w rękach niemieckich. Na południe od Caen oddziały brytyjskie i kanadyjskie posuwają się powoli ale stale naprzód mimo niesłychanie zaciętego oporu niemieckiego, zbliżając się do miasta Falaise. Wielka bitwa czołgów toczyła się o 8 km na północ od tego miasta.

Londyn, 10.VIII. Okręty i statki niemieckie wpłynęły do portów Brest, Lorient i Saint-Nazaire. Widocznie mają one zamiar ewakuować stamtąd załogi niemieckie. Również przybyły statki niemieckie do portów wysp Jersey i Guernsey. Upadek tych wysp jest nieunikniony, ponieważ zaopatrywane one były z portu Saint-Malo, który jest obecnie w rękach sojuszników.

Genewa, 10.VIII. Rozpoczęła się już ewakuacja urzędów niemieckich z Paryża. Centrala Gestapo na Francję przeniesiona została do Strasburga. Rodziny wojskowych i urzędników niemieckich masowo opuszczają miasto, udając się do Rzeszy. Wszystkie teatry paryskie zostały zamknięte.

Zurych, 10.VIII. Do Hiszpanii przybyła w ostatnich dniach duża liczba oficerów niemieckich, ubranych po cywilnemu. Posiadają oni fałszywe paszporty i są uciekinierami z armii. Wśród nich jest wielu oficerów ze sztabu głównego we Francji.

ARMIA SPADOCHRONOWA

Londyn, 10.VIII. Wszystkie oddziały brytyjskich i amerykańskich spadochroniarzy zostały połączone w jedną samodzielną armię, pozostającą w dyspozycji gen. Eisenhowera.

LEON BLUM ZMARŁ W POLSCE

Moskwa, 10.VIII. Gazeta "Krasnaja Zwiezda" donosi, że były premier francuski Leon Blum zmarł w maju 1943 roku w obozie koncentracyjnym pod Lublinem.

BULGARIA NA ROZDROŻU

Londyn, 10.VIII. Korespondent "Timesa" donosi z Ankar, że w wyniku ostatnich rozrów premiera bułgarskiego z posłem sowieckim nastąpiły poważne zmiany w polityce bułgarskiej. Ustąpił znany ze swych filoniemieckich przekonań minister spraw wewnętrznych. Prohitlerowska propaganda ustała zupełnie. Wstrzymany również został cały eksport do Niemiec. Rząd bułgarski zażądał od Niemiec oddania tu kontroli nad granicą bułgarsko-turecką, oraz ewakuowania portów czarnomorskich Burgas i Warna, które na żądanie sowieckie mają być zdemilitaryzowane.

PREZ. ROOSEVELT NA HAWAJACH

Waszyngton, 10.VIII. Prezydent Roosevelt odbył w Pearl Harbor trzydniowe narady z gen. McArthurem i adm. Nimitzem w sprawie nowej ofensywy przeciw Japonii, której celem będzie przede wszystkim oswobodzenie Filipin.

WALKI NA ZIEMIACH POLSKICH

Berlin, 10.VIII. Komunikat niemiecki donosi o ciężkich walkach pod Sanokiem i pod Mielcem. Na granicy Prus Wschodnich wybudowano w ostatnim czasie fortyfikacje dłużej 3000 km.

Sztokholm, 10.VIII. Radio szwedzkie donosi, że Rosjanie przerwali front niemiecki pod Tarnowem.

Moskwa, 10.VIII. W dalszym ciągu brak nowych wiadomości z frontu warszawskiego. Wojska sowieckie miały poczynić nowe postępy w marszu na Kielce. Na granicy Prus Wschodnich Rosjanie przygotowują się do rozpoczęcia wielkiego natarcia. Niemcy kontratakują w rejonie Mariampola.

Z o s t a t n i e j c h w i l i

Londyn, 10.VIII. Samoloty niemieckie zrzuciły w Warszawie ulotki, wzywające całą ludność do opuszczenia miasta i udania się w kierunku zachodnim. Opuszczający miasto mają trzymać w ręku białe chustki.

Londyn, 10.VIII. Bombowce brytyjskie zaminowały kanał Dortmund-Ems.

Londyn, 10.VIII. Amerykanie wkroczyli do Angers.

Berlin, 10.VIII. Nowe dekrety Goebbelsa nakazują wycofanie mężczyźni z fabryk przemysłu wojennego do wojska. Miejsce ich mają zająć kobiety narodów cudzoziemskich, które dotychczas mogły pracować tylko w rolnictwie. Te same zasady obowiązować będą na kolejach.